



1.02.2019 Janusz Zemke skomentował taśmy Kaczyńskiego i wizerunek PiS. "To nie nokaut, ale ciosy na korpus". - Te nagrania nie odbiorą władzy PiS, ale zmienią jego wizerunek - powiedział Janusz Zemke, poseł SLD, który był gościem **Karoliny Lewickiej** w TOK FM.

Karolina Lewicka poruszyła temat tzw. taśm Kaczyńskiego, których stenogramy od wtorku publikuje w odcinkach "Gazeta Wyborcza". -

Czy te nagrania mogą odebrać władzę PiS? - zapytała dziennikarka.

- Te nagrania nie odbiorą władzy PiS, ale zmienią jego wizerunek. Partia ta cały czas mówi o sobie, że jest nieskazitelnie czysta, a przywary mają dotyczyć innych. To pokazuje, że w PiS-ie myśli się nie tylko o wartościach, ale i o dobrach materialnych - odparł Janusz Zemke.

- Jeśli ktoś się spodziewał, że to będzie nokautujący cios, to moim zdaniem jest w błędzie.

To jest jak w boksie: jest zwarecie, są ciosy na korpus, ich nie widać, ale one z czasem się objawiają. PiS w ostatnim tygodniu odnotowało takich rzeczy więcej, więc to po jakim czasie znajdzie wyraz w świadomości obywateli - powiedział europoseł.

Dziennikarka TOK FM zapytała polityka także o Koalicję Europejską. W piątkowej konferencji inauguracyjnej uczestniczyli byli premierzy i byli ministrowie, w tym: Kazimierz Marcinkiewicz, Radosław Sikorski, Leszek Miller, Ewa Kopacz, Włodzimierz Cimoszewicz, Marek Belka i Jerzy Buzek. Podpisali oni apel o stworzenie szerokiej listy w wyborach do PE. Według europośła Janusza Zemke to dobry pomysł dla opozycji. Jak powiedział w TOK FM, sam też będzie kandydował do Parlamentu Europejskiego, jeśli tego zechce jego partia.

Karolina Lewicka przytoczyła komentarze z innych stron sceny opozycyjnej. - Robert Biedroń odpowiada piosenką Maryli Rodowicz "Ale to już było". Jan Śpiewak mówi, że "start Koalicji Europejskiej niebezpiecznie przypomina otwarcie muzeum historii naturalnej; nasze dinozaury nie posłuchały rady Ewy Kopacz i są gotowe dostać od wyborców kamieniem" - cytowała Karolina Lewicka.

- Bawi mnie to. Wszyscy powinniśmy być z tego dumni i wspierać osoby, które stały na czele rządów w Polsce albo na czele MSZ, które chcą kandydować do PE. Jeśli ktoś był premierem, to wiadomo, że nie może mieć 25 czy 30 lat. Doświadczenie, pozycja i kontakty na pewno przydadzą się Polsce - ocenił Janusz Zemke.

Posłuchaj podcastu audycji:

<http://www.tokfm.pl/Tokfm/7,103087,24421890,janusz-zemke-skomentowal-tasmy-kaczynskiego-i-wizerunek-pis.html>